

Imańska, Iwona

Warszawski epizod w działalności Moritza Geорга Weidmanna, księgarza z Lipska

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Bibliologia 1 (306), 107-119

1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

IWONA IMAŃSKA

Warszawski epizod w działalności Moritza Georga Weidmanna, księgarza z Lipska

Wśród księgarzy działających w Warszawie w I połowie XVIII w. pojawiło się także nazwisko Moritza Georga Weidmanna, bibliopoli z Lipska. Warszawski epizod w działalności jednego z największych księgarzy lipskich nie został dotąd szerzej zauważony przez badaczy¹. Czas więc nieco przybliżyć tę postać, zasługującą na uwagę z kilku względów. Weidmann był tym księgarzem, który jako pierwszy w Warszawie sięgnął po taki środek reklamy książki, jak katalogi księgarskie, na kartach których wystąpił z bardzo bogatą i różnorodną ofertą. Zaangażował się też w wydawanie polskich książek, stając się przez pewien czas „egzekutorem” planów wydawniczych Józefa Andrzeja Załuskiego, naszkicowanych w *Programma litterarium*.

Moritz Georg Weidmann pochodził z rodziny księgarskiej. Jego ojciec, również Moritz Georg (1658—1693), założył księgarnię we Frankfurcie nad Menem w 1680 roku. Około 1682 roku przeniósł się do Lipska, gdzie ożenił się z Marią Ritter, wdową po księgarzu². W Lipsku Weidmann rozwinął swoją działalność księgarską, jednocześnie zajmując się pracą wydawniczą. Do roku

¹ W opracowaniach powojennych nazwisko Weidmanna pojawia się m.in. [w:] [J. A. Załuski], *Korespondencja Józefa Andrzeja Załuskiego 1724—1736*, opr. B. S. Kupść, K. Muszyńska, Wrocław 1967; katalogi wydane przez Weidmanna w Warszawie zarejestrowała J. Rudnicka, *Bibliografia katalogów księgarskich wydanych w Polsce do końca XVIII wieku*, Warszawa 1975, s. 283—285; hasło „Weidmannsche Buchhandlung” znalazło się w *Encyklopedii Wiedzy o Książce* (dalej cyt. EWoK), Wrocław 1971, szp. 2444; wspomina też o nim J. Kozłowski, *Szkice o dziejach Biblioteki Załuskich*, Wrocław 1986, s. 17, 33, 39.

² M. Lehmsstedt, *Philipp Erasmus Reich (1717—1787)*, Leipzig 1989, s. 56.

1693 wydał aż 164 książki, głównie z zakresu teologii i klasyki³. W chwili śmierci ojca Moritz Georg junior miał zaledwie siedem lat. W związku z tym kierowanie firmą powierzyła wdowa Johannowi Ludwigiowi Gleditschowi, pochodzącemu ze znanej rodziny lipskich księgarzy, którego w 1694 roku poślubiła.

Johann Ludwigi Gleditsch przyczynił się do dalszego rozkwitu przedsiębiorstwa. Dużą wagę przywiązywał przede wszystkim do działalności nakładowej. Do 1717 roku jego nakładem wyszło aż 826 książek, co jak na ówczesne czasy było liczbą imponującą⁴. W tym okresie firma występowała najczęściej pod szyldem „Johann Ludwigi Gleditsch und Moritz Georg Weidmann”⁵. Gleditsch kładł też duży nacisk na rozwój kontaktów zagranicznych, kierując swe zainteresowania w stronę Niderlandów, a od schyłku XVII w., od unii polsko-saskiej, również w stronę Polski⁶. Wynikiem tych zainteresowań było m.in. wydanie nakładem firmy w latach 1711–1712 *Historii Polski* Jana Długosza. Na dzieło to, którego poprzednia edycja ukazała się niemal sto lat wcześniej, zwrócił uwagę baron Heinrich von Huysen. Do drugiego tomu dołączył jeszcze pięć innych prac historyków polskich: Wincentego Kadłubka, Stanisława Sarnickiego, Stanisława Orzechowskiego i Stanisława Karnkowskiego, tłoczonych poprzednio w XVI bądź XVII w. Użyczyli mu ich do przedruku gdańscy uczeni: Walenty Schlieff, Jan Ernest von der Linde i Jan Sartorius. Nad całością czuwał Johann Gottlieb Krause⁷.

W czasie, gdy firma rozwijała się pod czujnym okiem J. L. Gleditscha, młody Weidmann przygotowywał się do jej przejęcia. Moritz Georg Weidmann junior urodził się 23 stycznia 1686 roku w Lipsku. Od początku przysposabiany był do zawodu księgarza. Podstawowe wykształcenie w tym kierunku uzyskał od ojca, a następnie od ojczyma, by w końcu dawnym zwyczajem odbyć podróż po Europie w celu przyuczenia się do zawodu u najpoważniejszych księgarzy i wydawców europejskich. Weidmann podróżował po Holandii, Belgii, Anglii, odwiedził Augsburg, Monachium i Innsbruck. W 1713 roku powrócił do Lipska. Ożenił się z panną Johanne Marie Jacobi, córką słynnego prawnika. Z tego związku w 1714 roku urodziła się Marie Luise. Zaraz po powrocie do Lipska przystąpił też do przejęcia rodzinnego interesu. Do 1717 roku prowadził go wraz z ojczymem⁸. Weidmann junior, podobnie jak jego ojciec i ojczym, poświęcał dużo uwagi działalności wydawniczej. Od 1718 roku do 1743 na

³ A. Brauer, *Weidmann 1680–1980. 300 Jahre aus der Geschichte eines ältesten Verlage der Welt*, Zurich 1980, s. 8–11.

⁴ M. Lehmstedt, *Philipp Erasmus Reich*, s. 57.

⁵ E. Vollert, *Die Weidmannsche Buchhandlung in Berlin 1680–1930*, Berlin 1930, s. 9.

⁶ Tamże, s. 10, 16.

⁷ A. Brauer, *Weidmann*, s. 27–30; J. Jarzęcka, *Obraz życia umysłowego Rzeczypospolitej doby saskiej w świetle wybranych lipskich czasopism naukowych (1710–1762)*, Warszawa 1987, s. 123–127.

⁸ M. Lehmstedt, *Philipp Erasmus Reich*, s. 57; A. Brauer, *Weidmann*, s. 41.

targach w Lipsku i we Frankfurcie n. Menem wystawił 412 nowych edycji⁹. Już w 1718, a więc w pierwszym roku samodzielnego kierowania firmą, wydał 30 tytułów. Rekordowy pod tym względem był rok 1721, gdy Weidmann został nakładcą 45 książek. Do 1728 wydawał rocznie około 20 tytułów. Później, do 1733 nastąpił kilkuletni kryzys. W tym okresie Weidmann borykał się z kłopotami finansowymi. Odbiło się to też na jego działalności wydawniczej. Wówczas rocznie firmował jedynie po kilka książek, ale po przezwyciężeniu problemów do końca życia wydawał przeciętnie w ciągu roku 15 tytułów. Jego nakładem ukazały się m.in. *Opera omnia* papieża Klemensa XI, 6-tomowy *Codex Theodosianus* oraz *Annales Ferdinandeï* Franza Christopha von Khevenhüllera. Była to spisana w 12 tomach historia życia cesarza Ferdynanda II, którą Weidmann wydał na podstawie rękopisu z Biblioteki Cesarskiej w Wiedniu. Zgodę na opublikowanie manuskryptu uzyskał osobiście od cesarza¹⁰. Tak, jak poprzednicy, wydawał sporo literatury klasycznej, teologicznej i prawniczej. Był również nakładcą kalendarzy i czasopism. Od 1728 roku wydawał *Königlich Polnischer und Churfürstlich Sachsischer Hoff-und Staats-Calender auf das Jahr...* W 1732 podjął się wydawania „Leipziger Zeitungen”, a w 1734 „Europäischer Staats-Secretarius welcher die neuesten Begebenheiten upartheyisch erzehlet”, pisma o charakterze historyczno-politycznym¹¹.

Nakładem Weidmanna ukazało się też kilka książek polskich. W 1733 roku podjął się ponownej edycji *Inwentarj Konstyucji Koronnych i Wielkiego Księstwa Litewskiego* Macieja Ładowskiego, uzupełnionej przez J. A. Załuskiego. Pracę tę, zapowiadaną jako druk kosztowny, wydał za pomocą subskrypcji. Ogłosił o tym na łamach „Kuriera Polskiego” w 1732. Wówczas, jak zaznaczono w anonsie, za uczciwość Weidmanna ręczył biskup płocki, Andrzej Stanisław Załuski¹². Przy okazji tego wydawnictwa popadł Weidmann w konflikt z pijarami, którzy mieli przywilej na *Inwentarz* Ładowskiego. Sprawę załatwiono polubownie, a lipski księgarz przedrukował w książce zezwolenie pijarów z 1685 na to dzieło¹³. Z polecenia Augusta III tłoczył Weidmann uchwały sejmu koronnego z 1734 roku¹⁴, a w 1739 wydał w Warszawie po francusku „Lettres Choises” de François Xavier¹⁵.

⁹ E. Vollert, *Die Weidmannsche Buchhandlung*, s. 20.

¹⁰ *Codex mundinarius Germaniae literatae bisecularis. Mess Jahrbücher des deutschen Buchhandels von dem Erscheinen des ersten Mess-Kataloges im Jahre 1564 bis der Gründung des ersten Buchhändler-Vereins im Jahre 1765. Mit e. Einleitung v. G. Schwetschke*, Halle 1850, s. 196–221; A. Brauer, *Weidmann*, s. 38.

¹¹ E. Vollert, *Die Weidmannsche Buchhandlung*, s. 21; M. Lehmsstedt, *Philipp Erasmus Reich*, s. 58.

¹² *Kurier Polski* 1732, nr 142, s. 215; 1732, nr 143, s. 224.

¹³ K. Budzyk, *Studia z zakresu nauk pomocniczych historii i literatury polskiej*, t. 1, Wrocław 1956, s. 257, 259.

¹⁴ Tamże, s. 261.

¹⁵ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 16, s. 288.

Weidmann nawiązał liczne kontakty z wydawcami i księgarzami europejskimi. Umożliwiło mu to z jednej strony wzbogacenie własnego składu sortymentowego o wydawnictwa obce, głównie francuskie, z drugiej zaś dawało możliwość zbytu swoich nakładów¹⁶. Poszukiwania nowych rynków kończyły się bądź prowadzeniem stałej wymiany książek, bądź zakładaniem poza granicami Niemiec filii księgarskich. Szczególną uwagę zwrócił Weidmann na Polskę i Szwecję, kraje, które według jego rozeznania mogły wchłonąć zarówno literaturę niemiecką, jak i francuską. W Warszawie i Sztokholmie założył więc filie księgarskie¹⁷.

Lipski księgarz zajmował się także chętnie sprzedażą wydawnictw starych, by w końcu doprowadzić do stworzenia w księgarni dobrze prosperującego działu antykwarycznego. Wyrazem dbałości o ten dział było wydawanie specjalnych katalogów antykwarycznych, bogatych w inkunabuły¹⁸. Organizował również aukcje bibliofilskie¹⁹.

Do prowadzenia tej rozległej działalności wydawniczej i księgarskiej wykorzystywał Weidmann z powodzeniem różne środki reklamy. Prócz wspomnianych wyżej katalogów antykwarycznych, wydawał liczne katalogi nakładowe i sortymentowe, rozsyłane klientom gratis. W latach 1733–1735 publikował co tydzień spisy znajdujących się u niego na składzie książek. Łącznie zarejestrował w tym cyklu około 7 tysięcy tytułów²⁰. Dla odbiorców w Polsce i w Szwecji wydał kilkakrotnie specjalne katalogi o objętości do 20 arkuszy każdy²¹. O swoich planach wydawniczych informował również na łamach czasopism²².

Weidmann cieszył się w środowisku księgarzy lipskich dużym autorytetem. Jego silną pozycję ekonomiczną, zakłóconą jedynie kilkuletnim kryzysem w latach 1728–1733, utwierdzały jeszcze dobre stosunki z dworem saskim. Często reprezentował księgarzy w różnych sprawach. Zaangażował się np. w spór między bibliopolami holenderskimi i lipskimi, walczył z szerzącą się w XVIII w. plagą nielegalnych przedruków²³.

Moritz Georg Weidmann zmarł 5 maja 1743 roku. Prowadzenie firmy powierzyła wdowa najpierw Johannowi Wendlerowi, a następnie jednemu z największych księgarzy niemieckich drugiej połowy XVIII w. Philipowi

¹⁶ M. Lehmstedt, *Philipp Erasmus Reich*, s. 57.

¹⁷ E. Vollert, *Die Weidmannsche Buchhandlung*, s. 16.

¹⁸ Ph. Rath, *Das Antiquariat des Moritz Georg Weidmann zu Leipzig in den ersten Hälfte des 18. Jh.*, *Börsenblatt für den Deutschen Buchhandelt* 1913, nr 82, s. 3830–3831.

¹⁹ E. Vollert, *Die Weidmannsche Buchhandlung*, s. 25.

²⁰ M. Lehmstedt, *Philipp Erasmus Reich*, s. 57.

²¹ E. Vollert, *Die Weidmannsche Buchhandlung*, s. 16.

²² Weidmann umieszczał anonsy m.in. na łamach *Neue Zeitungen von gelehrten Sachen* 1733, nr 87, s. 774–776; 1735, nr 95, s. 846.

²³ M. Lehmstedt, *Philipp Erasmus Reich*, s. 58.

Erasmowi Reichowi. Reich od 1762 został wraz z córką Weidmanna, Marie Luise, współwłaścicielem Weidmannsche Buchhandlung²⁴.

Uczeni niemieccy zaliczają księgarnię Weidmanna do czołowych lipskich firm pierwszej połowy XVIII stulecia, stawiając ją w jednym rzędzie z księgarniami Thomasa Fritscha i Johanna Friedricha Gleditscha²⁵. Niewątpliwie do podniesienia znaczenia tego przedsięwzięcia przyczyniły się liczne kontakty międzynarodowe, nowe rynki i filie. Z handlowego punktu widzenia spore korzyści przyniosła Weidmannowi współpraca z francuskim i niderlandzkim rynkiem książki. Kontakty z tymi partnerami polegały w pierwszej kolejności na sprowadzaniu do Niemiec książki francuskiej, na którą już na początku XVIII w. było tam spore zapotrzebowanie. O tym, że handel tą literaturą miał dla Weidmanna duże znaczenie, wywnioskować można z analizy zasobów jego księgarni. Weidmann dysponował tak bogatą ofertą książki francuskiej, że już w latach trzydziestych XVIII stulecia wydawał katalogi poświęcone tylko tej literaturze²⁶.

Zupełnie inne możliwości mogło dać Weidmannowi zainteresowanie się rynkiem polskim. Okres unii polsko-saskiej sprzyjał licznym kontaktom między Rzeczpospolitą i Saksonią. Bliskie stosunki łączyły szczególnie przedstawiciele elit umysłowych, jak choćby uczonych z Lipska z uczonymi z Prus Królewskich. Prusy Królewskie i Saksonia współpracowały również na polu księgarskim i wydawniczym. Do współpracy tej w końcu lat dwudziestych włączył się także Weidmann.

W księgarni Weidmanna już wcześniej sprzedawano nowości z Polski. Dla przykładu w 1712 roku J. L. Gleditsch polecał lipskim czytelnikom opublikowane w Braniewie *Epistolae historico-familiares* Andrzeja Chryzostoma Załuskiego²⁷. W katalogu książek wydanym przez Weidmanna w 1729 roku było kilka poloników, głównie o treści historycznej, ale pochodzących z XVI bądź XVII w. Lipski bibliopola polecał wówczas m.in. Jana Herburta *Statuta Regni Poloniae* (Kraków 1567), Marcina Kromera *De origine et rebus gestis polonorum libri XXX* (Bazylea 1558), Macieja Miechowity *Chronica Polonorum* (Kraków 1521)²⁸. Ten profil w stosunku do literatury polskiej potwierdził również spis książek z działu antykwarycznego księgarni Weidmanna, wydany już po jego śmierci w 1745 roku. Prócz dzieł historycznych Marcina Kromera, Pawła Piaseckiego, Stanisława Kobierzyckiego, Wojciecha Kojalłowicza, Salomona Neugebauera, Reinholda Heidensteina czy Andrzeja Chryzostoma Załuskiego znalazły się tam jeszcze Faustyna Socyna *Senensis ad Amicos Epistolae* (Raków

²⁴ Tamże, s. 59.

²⁵ R. Wittmann, *Geschichte des deutschen Buchhandels. Ein Überblick*, München 1991, s. 89.

²⁶ E. Vollert, *Die Weidmannsche Buchhandlung*, s. 29.

²⁷ Neuer Bücher-Saal der gelehrten Welt, Bd. XIV; 1712, s. 147–148.

²⁸ M. G. Weidmann, *Catalogus librorum, compactorum qui prostant Lipsiae apud M. G. Weidmann*, Lipsiae 1729.

1618), Szymona Okolskiego *Orbis Polonis* (Kraków 1641) oraz dwie prace gdańskiego astronoma Jana Heweliusza *Cometografia* (Gdańsk 1668) i *Machina coelestis* (Gdańsk 1673–1675) z adnotacją świadczącą o unikatowym charakterze egzemplarza. W omawianej ofercie były też dwa katalogi aukcyjne bibliotek mieszczan gdańskich: Jana Schelwiga i Konstantego Gabriela Heckera²⁹. O polskich nowościach wydawniczych w księgarni Weidmanna donosiły też wychodzące w Lipsku czasopisma. Na przykład na łamach „*Neue Zeitungen von gelehrten Sachen*” zamieścił księgarz w 1728 r. ogłoszenie, w którym zawiadamiał, że posiada na składzie toruńskie pismo „*Preussischer Todes-Tempel*”³⁰. Weidmann wykorzystywał również kontakty z bibliopolami z Prus Królewskich w celu zdobycia subskrybentów na dzieła, które tym sposobem wydawał³¹.

Weidmann prowadził także korespondencję z polskimi uczonymi i bibliofilami. Należał do nich Józef Andrzej Załuski, mający kontakty z prawie wszystkimi czołowymi księgarzami i wydawcami europejskimi³². Weidmann przesyłał Załuskiemu katalogi księgarskie oraz pośredniczył w kontaktach handlowych między Załuskim i Thomasem Fritschem³³. Agenci Załuskiego nabywali dla niego książki również w lipskiej księgarni Weidmanna i wykorzystywali jego transport w celu przesłania do Warszawy książek zakupionych dla biblioteki Załuskich³⁴. Załuski chwalił się znajomością z Weidmannem już na łamach wydanej w 1732 roku broszurki *Programma litterarium*. Widział w nim przyszłego wydawcę *Corpus scriptorum Polonorum*. Podkreślał przy tym, że firma Weidmanna zdążyła się już wcześniej zasłużyć dla nauki polskiej edycją dzieła J. Długosza³⁵.

Weidmann sprzedawał książki w Warszawie jeszcze przed uruchomieniem stałej filii księgarskiej. Wówczas pośrednikiem lipskiego bibliopoli był niejaki Piotr Schmidt³⁶. Pierwsza wzmianka o uruchomieniu księgarni w Warszawie ukazała się w 1730 roku w 37 numerze „*Kuriera Polskiego*”. Donoszono w niej, że w Marywilu pod numerem XI otwarty został sklep z różnymi książkami łacińskimi, francuskimi, polskimi i niemieckimi. Równocześnie oferowano katalog owych książek³⁷. Podobne ogłoszenie, nazywające księgarnię „biblioteką”

²⁹ *Supellex librorum praestantissimorum, compactorum, quam collegit et reliquit M. G. Weidmannus, Lipsiae 1745.*

³⁰ *Neue Zeitungen von gelehrten Sachen 1728*, nr 86, s. 824.

³¹ Tamże, 1733, nr 87, s. 774–776 — poinformował, że za pomocą subskrypcji ma zamiar wydać *Codex Theodosianus*. Wśród osób, u których można było zapisać się na subskrypcję wymienił gdańskiego księgarza M. Knocha.

³² J. Kozłowski, *Szkice o dziejach*, s. 39.

³³ [J. A. Załuski], *Korespondencja*, s. 20–21.

³⁴ Tamże, s. 60, 72.

³⁵ J. A. Załuski, *Programma litterarium ad bibliophilos*, Warszawa 1972, s. 21.

³⁶ [J. A. Załuski], *Korespondencja*, s. 20.

³⁷ *Kurier Polski 1730*, nr 37, s. 145.

powtórzone zostało kilka numerów później³⁸. Wprawdzie ani w pierwszym, ani w drugim anonsie nie padło nazwisko Weidmanna, ale zapewne chodziło o jego księgarnię. Potwierdza to przede wszystkim wspomniany w pierwszej zapowiedzi katalog książek. W 1730 roku Weidmann wydał w Warszawie dwa katalogi księgarskie, zawierające w tytule adres „biblioteki”: Warszawa — Marywil — numer 11³⁹. Marywil był to zespół budynków wraz z dziedzińcem tworzący pięciokąt, wybudowany w końcu XVII w. z inicjatywy Marii Kazimiery. Jej też zawdzięcza swą nazwę. Przeznaczono go dla kupców zagranicznych przywożących do stolicy luksusowe towary. Mieścił sklepy, magazyny, traktiernie, hotele. Marywil zlokalizowany został na terenie dzisiejszego Placu Teatralnego, a więc poza murami Starego Miasta, ale w punkcie dość atrakcyjnym. Z czasem stał się największym placem handlowym stolicy. Tam za panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego znalazł siedzibę jeden z największych księgarzy warszawskich tego okresu, Michał Gröll⁴⁰. Tak więc księgarnia Weidmanna otrzymała bardzo korzystną lokalizację w ruchliwym miejscu, prawie w centrum stolicy. Weidmann nie kierował nią osobiście. W Warszawie bywał tylko od czasu do czasu⁴¹. Wydaje się, że początkowo interes prowadził Schmidt, a następnie osiadły na stałe w Warszawie księgarz o niemieckim rodowodzie Krzysztof Bogumił Nicolai. Od 1747 roku zarządzał oficjalnie warszawską filią w imieniu wdowy po Weidmannie. Nicolai był pierwszym z działających na stałe w XVIII w. księgarzy warszawskich reprezentujący typ nowoczesnego bibliopoli. Być może nauczył się wiele od swego sławnego preceptora. Chętnie korzystał z różnych form reklamy księgarskiej. Od 1754 wydawał katalogi księgarskie po łacinie i po francusku. Wykorzystywał również prasę warszawską. Nowatorski charakter miała też jego oferta książkowa, zawierająca około 500 tytułów. Sprzedawał dzieła naukowe, literackie, polityczne i religijne, z których wiele wydał własnym sumptem. W 1770 roku po śmierci Nicolai księgarnię kupił Gröll⁴².

Weidmann w 1730 uruchomił w Warszawie księgarnię znacznie wyróżniającą się wielkością i charakterem oferty od tego, co już istniało. Księgarnie w stolicy prowadzili wówczas bibliopole: Paweł Krzysztof Różycki, Jan Domański i Mikołaj Hebanowski oraz introligatorzy, spośród których najbardziej

³⁸ Tamże, 1730, nr 50, s. 200.

³⁹ Były to: *Catalogus des livres françois et italiens qui se trouvent à Varsovie chez Maur. Georg Weidmann, libraire de sa Maj. le roy de Pologne et electeur de Saxe la boutique est à Marieville no. XI [Warszawa b. dr.] 1730; Catalogus librorum qui prostant in officina G. Weidmanni bibliopolae regii Varsaviae in loco Mariae villa dicto no. XI, [Warszawa b. dr.] 1730.*

⁴⁰ *Warszawa w latach 1526–1795*, pod red. S. Kieniewicz, Warszawa 1984, s. 217–218.

⁴¹ Wynika tak m.in. z korespondencji między J. A. Załuskim a J. F. Sapięgą; por. [J. A. Załuski], *Korespondencja*, s. 35, 41.

⁴² EWoK, szp. 1598; J. Ratajewski, *Nicolai Krzysztof*, [w:] *Słownik Pracowników Książki Polskiej* (dalej cyt. SPKP), Wrocław 1972, s. 625; J. Rudnicka, *Bibliografia*, s. 224–226; też, *Ruch księgarski w Warszawie za Stanisława Augusta 1764–1795*, [w:] *Warszawa XVIII wieku*, z. 1, Warszawa 1972, s. 235.

operatywni okazali się: Baltazar Grabowski, Jan Tłuczkiewicz i Kazimierz Gałeczka. Księgarze najczęściej zapewniali sobie przywilej na sprzedaż książek również w innych miastach Korony i na Litwie, takich jak: Kraków, Lwów, Toruń, Poznań. Domański i Hebanowski zajmowali się też działalnością wydawniczą, ale ograniczali ją głównie do kalendarzy i panegiryków. Podobnie przedstawiała się ich oferta księgarska, o której sporadycznie informowali na łamach „Kuriera Polskiego”. Był to zresztą jedyny rodzaj reklamy, jaki stosowali. Borykali się ciągle z kłopotami finansowymi, które pogłębiały jeszcze liczne procesy z introligatorami oskarżanymi o bezprawne przedruki i nielegalną sprzedaż książek, o posiadanie utworów heretyckich, a nawet o niedbałe wykonywanie opraw. W Warszawie w latach dwudziestych książkę można było jeszcze nabyć na poczcie i w drukarni pijarów. Jednak oferta księgarska tego okresu przedstawiała się dość skromnie. Księgarze nie wykazywali zbyt dużo inicjatywy. Z nielicznych zachowanych źródeł wynika, że ograniczali się jedynie do sprzedaży polskich nowości wydawniczych. Większą operatywnością wykazywali się czasem introligatorzy, którzy, jak np. Tłuczkiewicz, działając wbrew obowiązującym przepisom, sprowadzali książki z Niemiec⁴³.

Zastanawiające jest, czy taki stan księgarstwa warszawskiego na przełomie lat 20. i 30. XVIII w. był wynikiem braku zainteresowania ze strony klientów stołecznych księgarń dla innej literatury, czy też spowodowany był słabością i małą obrotnością działających wówczas księgarzy. Jest to problem, który czeka jeszcze na swoje rozwiązanie. W każdym razie lukę, która istniała na warszawskim rynku książki, starał się wypełnić M. G. Weidmann. Weidmann był już w tym czasie księgarzem cieszącym się pewną renomą, księgarzem doświadczonym. Trudno zatem przypuszczać, że bez żadnego rozpoznania skierował na nowy rynek taką właśnie ofertę. Należy raczej sądzić, że brak konkurencji na warszawskim rynku książki, jego dotychczasowe kontakty z Polakami i Saksończykami z otoczenia Augusta II spowodowały, że zdecydował się na otwarcie filii księgarskiej w Warszawie. Być może decyzję przyspieszyły także kłopoty materialne, z jakimi borykała się wówczas firma Weidmanna. Zdobycie nowych rynków (prócz Warszawy jeszcze Sztokholm) mogło istniejące trudności nieco załagodzić.

Weidmann, jako bibliopola już doświadczony i z odpowiednią pozycją, od samego początku prowadził księgarnię w Warszawie z dużym rozmachem. Jak wyżej wspomniano, rozpoczął od zaanonsowania swej działalności w „Kurierze Polskim”. Od razu potencjalnym klientom przedstawił asortyment księgarni, wydając katalogi. Były to pierwsze katalogi księgarskie, jakie ukazały się w Warszawie w XVIII w. Już w pierwszym roku działalności wydał dwa: jeden

⁴³ S. Lisowski, *Wiadomości historyczne o księgarzach i drukarzach warszawskich od najdawniejszych czasów aż do r. 1793*, Biblioteka Warszawska, t. 3: 1851, s. 18–21; A. Sitek, *Domański Krzysztof*, [w:] SPKP, s. 178; T. Batorska, *Hebanowski Mikołaj*, [w:] tamże, s. 321; *Kurier Polski* 1730, nr 53, s. 30; 1732, nr 119, s. 507; 1732, nr 120, s. 511; 1732, nr 124, s. 531; 1732, nr 138, s. 189.

po łacinie, rejestrujący książki łacińskie, niemieckie i polskie; drugi — zawierający spis książek francuskich i włoskich. Weidmann w Warszawie stosował przede wszystkim ten środek reklamy, z prasy korzystał sporadycznie. W sumie wydał jeszcze cztery katalogi, zawsze z podziałem na książki łacińskie, niemieckie i polskie oraz na literaturę w języku francuskim i włoskim⁴⁴. Katalogi te, to broszurki w formacie 8° o objętości od 38 do 59 kart. Książki spisywano w nich w kolejności alfabetycznej nazwisk autorów bądź tytułów. Opis zawierał podstawowe informacje potrzebne do identyfikacji druku, uzupełnione w objętość dzieła, sporadycznie nazwisko drukarza czy rodzaj oprawy w przypadku książek już oprawionych. W katalogach zawierających spis dzieł francuskich i włoskich nagminnie pomijano rok i miejsce druku. Weidmann nie miał także zwyczaju podawać ceny książek. Katalogi były utartym już zwyczajem dostępne do wglądu w księgarni w Marywilu, bądź rozdawane gratis. Zaprzyjaźnionym klientom spoza Warszawy wysyłano katalogi pocztą⁴⁵.

Łącznie na łamach sześciu katalogów opublikowanych w latach 1730–1738 poinformował Weidmann o przeszło 7700 książkach znajdujących się w jego warszawskiej księgarni, z czego pięć tysięcy tytułów występowało tylko raz, pozostałe wracały na karty katalogów dwu, a nawet trzykrotnie. Z reguły każdy katalog zawierał od 38 do 60% pozycji nie występujących poprzednio. Książki XVIII-wieczne stanowiły w poszczególnych spisach od 48 do 64% całej oferty. Do Warszawy nie przywożono więc tylko najnowszej produkcji wydawniczej, nawet gdy się weźmie pod uwagę fakt, że wówczas żywot książki był nieco dłuższy niż obecnie. Ten skład oferty mógł wynikać z rozpoznania przez Weidmanna potrzeb polskich odbiorców książki, którzy do tej pory nie mieli możliwości zaopatrzenia się na taką skalę w Warszawie w europejską literaturę XVII-wieczną. Był też spowodowany faktem, że Weidmann podobnie, jak w księgarni w Lipsku, również w Warszawie prowadził dział antykwaryczny. Obecność działu antykwarycznego można wywnioskować z występowania w ofercie warszawskiej dużej liczby druków XVI-wiecznych, a nawet pojedynczych inkunabułów. Edycje rzadkie i piękne zaznaczano w opisach, jak również wymieniano nazwiska tak renomowanych drukarzy, jak Elzewir czy Plantin. Jeden z katalogów rejestrował np. kilka tomików elzewirowskich „małych republik”. Zwracano także uwagę na co ciekawsze oprawy. W katalogu było też kilkanaście klocków intrologatorskich.

⁴⁴ Katalogi z 1730 r. patrz przypis 39. Pozostałe katalogi, to: *Catalogue des livres françois et italiens qui se trouvent à Varsovie chez Maur. Georg Weidmann, libraire de sa maj. le roy de Pologne et electeur de Saxe, La boutique est à Marieville no. XI*, [Warszawa b. dr.] 1732; *Catalogus librorum qui prostant in officina M. G. Weidmanni, bibliopolae regii, Varsaviae in loco Mariae villa dicto. No. XI.*, [Warszawa b. dr.] 1732; *Catalogue des livres françois et italiens qui se trouvent à Varsovie dans la boutique de Weidmann*, [Warszawa b. dr.] 1733; *Catalogus librorum, qui prostant la officina Weidmanniana Varsovie in loco Marievilla dicto no. XI*, [Warszawa b. dr.] 1738.

⁴⁵ [J. A. Załuski], *Korespondencja*, s. 47.

Pora przyjrzeć się repertuariowi, z jakim zwrócił się Weidmann do warszawskiego odbiorcy. Przede wszystkim należy zauważyć, że nie brakło w zestawie proponowanych książek literatury polskich autorów, bądź Polski dotyczącej. Nie było tego jednak dużo. W katalogach książek łacińskich, niemieckich i polskich zajmowała ona od 3 do 6%, zaś w spisach literatury w językach francuskim i włoskim zaledwie po kilka pozycji. Zwraca jeszcze uwagę fakt, że dominowała w tym zestawie literatura XVII-wieczna. Wydawnictwa nowe znajdowały się tam w mniejszości. Być może wychodził Weidmann z założenia, że w polskie nowości wydawnicze w wystarczającej ilości zaopatrują warszawskich odbiorców miejscowi księgarze, którzy często posiadali również przywileje na sprzedaż danego tytułu. Wśród książek autorów polskich zdecydowanie dominowały dzieła historyczne, historyczno-polityczne i prawnicze. Oferował więc Weidmann XVI-wieczne edycje dzieł Macieja Miechowity (ale wydanie z 1521 r.), Marcina Kromera (zarówno druki z oficyny Oporina w Bazylei z 1555 i 1558, jak i przekład polski z 1611), Aleksandra Gwagnina, XVII-wieczne kroniki i historie Polski takich autorów, jak: Andrzej Maksymilian Fredro, Łukasz Górnicki, Krzysztof Jan Hartknoch, Reinhold Heidenstein, Stanisław Kobierzycki, Wespazyan Kochowski, Stanisław Łubieński, Salomon Neugebauer, Joachim Pastorius, Paweł Piasecki, Szymon Starowolski, Krzysztof Warszawicki i Ewerhard Wassenberg. Produkcję z XVIII stulecia reprezentowało przede wszystkim lipskie wznowienie *Historii Polski* J. Długosza, a z nowszych opracowań A. Ch. Załuskiego *Epistolae historico-familiares* (1709–1711), J. A. Załuskiego *Specimen historiae Poloniae criticae* (1733), dwa druczki dotyczące wydarzeń toruńskich z 1724 i dziełko polityczno-satyryczne Stanisława Herakliusza Lubomirskiego *De vanitate consiliorum*. W księgarni Weidmanna były do nabycia zbiory wydawnictw statutów i konstytucji sejmowych w opracowaniu Jana Herburt, Pawła Szczerbica i Jana Januszowskiego oraz *Volumina Legum* (1732–1738) i wydany sumptem lipskiego księgarza *Inwentarz Macieja Ładowskiego*. Z prac biobibliograficznych katalogi polecały Dawida Brauna *De scriptorum Poloniae et Prusiae historiarum* (1723). Braun był również autorem historii numizmatyki polskiej, oferowanej przez Weidmanna w 1738 roku. Posiadał też Weidmann pierwszy tom edytorskiej pracy Michała Abrahama Troca *Bibliotheca Polono-poetica* (1731), antwerpskie wydanie peregrynacji do Ziemi Świętej Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła z 1614 roku. Z dzieł o charakterze słownikowym polskich autorów odnotować należy XVIII-wieczne wznowienie słownika łacińsko-niemiecko-polskiego Grzegorza Knapskiego. W ofercie znalazły się również dwa podręczniki wymowy pióra Jana Kwiatkiewicza, a także kompendium pisania panegiryków przeznaczone dla potrzeb uczniów Gabriela Rzączyńskiego *Armamentarium Regni Poloniae* (1715).

Pokażną grupę książek autorów polskich w „bibliotece” Weidmanna stanowiła literatura religijna. Była tam jakaś bliżej nieokreślona Biblia w języku polskim oraz kazania i pisma teologiczne takich autorów, jak: Piotr Skarga, Stanisław Reszka, Tomasz Młodzianowski, Augustyn Dobrowolski, Antoni Kasper Druzbicki, Michał Rychalski, Józef Bogucki, Jan Wawrzyniec Czepeński, Stanisław Sokolowski i Wojciech Tylkowski.

Prócz poloników, pozostała oferta Weidmanna zdominowana była przez książkę religijną. Jest to o tyle zrozumiałe i zgodne z ówczesnymi tendencjami, że jeszcze na targach lipskich w 1740 roku aż 38,5% wszystkich wystawianych wydawnictw stanowiła literatura religijna⁴⁶. Do Warszawy przywiózł bibliopola z Lipska dzieła ojców Kościoła ze św. Augustynem na czele, różne wydania Biblii, prace teologiczne, kazania i — jak informował w katalogu z 1738 roku — wszystkie niemieckie i łacińskie katolickie modlitewniki.

Bardzo bogato przedstawiała się też oferta Weidmanna w zakresie literatury klasycznej. Wynikało to częściowo z faktu, że firma Weidmanna od początków swego istnienia przykładła dużą wagę do wydawania prac autorów greckich i rzymskich. Stąd wiele dzieł starożytnych pisarzy przywożonych do Warszawy stanowiły nakłady Weidmanna bądź J. L. Gleditscha. Było wśród nich sporo pozycji, do których komentarze napisali popularni w polskich szkołach tego okresu filolodzy klasyczni, jak Christoph Cellarius czy Johann Minellius.

Obok książki religijnej i teologicznej oraz dzieł autorów klasycznych w katalogach weidmannowskiej księgarni widniały również utwory literackie i naukowe autorów renesansowych i XVII-wiecznych: Boccaccio, Petrarca, Tasso, Cervantes, Erazm z Rotterdamu i też tak kontrowersyjnych, jak: Machiavelli, Grotius, Bodin, Lipsius, Komeński.

Księgarnia Weidmanna była też miejscem, w którym można było nabyć książki przedstawicieli wczesnego Oświecenia i to nie tylko niemieckiego, ale też angielskiego i francuskiego. Książki prekursorów Oświecenia znajdujemy przede wszystkim w katalogach rejestrujących literaturę francuską i włoską. Mamy więc do wyboru dzieła Gotfryda Leibniza i różnorodne edycje prac Samuela Pufendorfa, zarówno po łacinie, niemiecku, jak i w przekładzie na język francuski; książki Isaaca Newtona i Johna Locke’a po francusku *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego* (1723) oraz *Myśli o wychowaniu* (1727). Nurt pedagogiczny reprezentowały jeszcze prace François’a Fenelona *Traité de l’éducation des filles* (1722) i *Histoire de Télémaque* (1727), a obok tego dzieła Charles’a Rollina, autora mającego tradycyjne poglądy na sprawy nauczania.

Klient weidmannowskiej księgarni znalazł w niej również kilka prac Pierre’a Bayle’a, m.in. *Dictionnaire historique et critique* (1730), dzieła historiozoficzne i polityczne Jacques’a Benigne’a Bossueta, w tym *Discours sur l’histoire universelle*

⁴⁶ R. Jentzsch, *Der deutsch-lateinische Büchermarkt nach den Ostermess-Katalogen von 1740, 1770 und 1800 in seiner Gliederung und Wandlung*, Leipzig 1912, s. 314.

(1717 i 1730), a także książki pióra Jeana Mabillona, Nicolasa Malebranche'a czy Bernarda Fontenalle'a. Literaturę piękną w tej ofercie reprezentowały zaś przede wszystkim utwory przedstawicieli „wielkiego wieku” literatury francuskiej, takich jak: Moliere, Pierre Corneille, Jean Baptiste Racine, Jean de la Fontaine, ale były też *Podróże Guliwera* Jonathana Swiffa i *Robinson Crusoe* Defoe, a także młodzieńcze dzieła Woltera, książki Crebillona, komedie i libretta operowe Jeana Baptiste Rousseau. Nie sposób wymienić tu wszystkich autorów i tytułów książek zasługujących na uwagę. Jedyną lukę, jaką można zauważyć w tej różnorodnej propozycji księgarskiej, stanowiła uboga liczba czasopism. Ten rodzaj wydawnictw, mający szczególne znaczenie dla rozwoju myśli oświeceniowej, reprezentował w księgarni Weidmanna wzorowany na angielskim „Spektatorze” periodyk „Le Spectateur François” redagowany przez Pierre'a Marivaux i kilka numerów „Journal des Savants”.

Tak w dużym skrócie wyglądała oferta księgarska Weidmanna przeznaczona dla warszawskiego odbiorcy. Jak na owe czasy była to propozycja dość śmiała i dotąd w Warszawie nie spotykana. Działalność Weidmanna w stolicy Rzeczypospolitej przypadła głównie na lata trzydzieste XVIII stulecia, a więc na okres poprzedzający reformy szkolnictwa pijarskiego, udostępnienie publiczności Biblioteki Załuskich czy ukazanie się na rynku gazet i czasopism uczonych, wydarzeń uznawanych najczęściej w literaturze przedmiotu za zjawiska o charakterze oświeceniowym. Na pytanie, czy znalazł Weidmann już wówczas dla swej propozycji odbiorców, trudno jest w tej chwili dać jednoznaczną odpowiedź. Problem ten wymaga dalszych wnikliwych badań i analizy zasygnalizowanej oferty, choć już teraz nasuwa się kilka wniosków, które należałoby wziąć pod uwagę. Przede wszystkim musimy pamiętać, że Weidmann jako księgarz doświadczony i fachowiec wszedł na rynek warszawski raczej z ofertą przemyślaną. Przeglądając ją widzimy, że postawił na literaturę francuską i francuskojęzyczną. Odbiorców dla takiej propozycji mógł znaleźć i wśród Saksończyków, i wśród Polaków, gdyż zarówno August II, jak i August III byli miłośnikami kultury francuskiej, a dwór saski przyczynił się do przenikania do Polski języka i kultury francuskiej. Językiem francuskim porozumiewali się ze sobą Polacy i Saksończycy na dworze Sasów w Warszawie. Książka francuska dość szybko przenikała też na dwory magnatów polskich⁴⁷. W porównaniu z repertuarem w macierzystej księgarni Weidmanna zwiększyła się też liczba poloników. Weidmann zaangażował się w wydawanie książek polskich. Wydaje się, że działalność księgarsko-wydawnicza Weidmanna w Warszawie nie pozostała bez odzewu, a sklep w Marywilu pod numerem XI jeszcze długo po śmierci Weidmanna kojarzył się warszawiakom z jego nazwiskiem.

⁴⁷ E. Rostworowski, *Francja Ludwika XV i Polska polityka — język — książki*, [w:] *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie 9–13 IX 1969. Referaty i dyskusje*, cz. 1: *Referaty plenarne*, Warszawa 1971, s. 510–511.

Die Warschauer Episode im Schaffen von Moritz Weidmann, dem Bibliothekar aus Leipzig

(Kurzfassung)

Bis 1730 besaß Warschau kein großes, Sortiment Buchhandelsgeschäft. Diese Lage änderte sich erst, als im Jahre 1730 Moritz Weidmann (1686–1743), der Leipziger Bibliophile und Herausgeber, in der Hauptstadt Polens seine Buchhandlungsfiliale eröffnet hatte. Weidmann gehörte zu den hervorragenden deutschen Buchhändlern dieser Zeit. Außer Warschau hatte er noch eine Filiale in Stockholm. Er betrieb auch antiquarischen Handel. In Warschau initiierte er die Herausgabe von Buchhandelskatalogen. Er führte auch die Werbungstätigkeit, auch in der Presse. Er wagte es auch, polnische Autoren herauszugeben und arbeitete in diesem Bereich mit Józef Andrzej Załuski zusammen. Den Kunden in seiner Buchhandlung in Warschau bot er reiche Literatur an, vorwiegend aber in französischer Sprache. Die französische Bücherabteilung war in Werke von Vortretern der frühen Aufklärung gut versorgt. Im Weidmanns Buchhandel gab es auch religiöse Werke, klassische Literatur oder Renaissancewerke. Einen bescheidenen Teil des Angebots stellten auch polnische Drucke oder Werke polnischer Autoren dar. Das Angebot Weidmanns war auf dem Büchermarkt in Warschau im XVIII Jh. eine überraschende und volle Neuigkeit.